



PERE RE TKA

MIEJSKI TEATR MUZYCZNY
DYREKTOR: KAZIMIERZ KORD
KIEROWNIK ARTYSTYCZNY: MARIAN LIDA

JEAN GILBERT

C N O T L I W A
Z U Z A N N A

KIEROWNIK ARTYSTYCZNY



MARIAN LIDA

JEAN GILBERT

— I JEGO „CNOTLIWA ZUZANNA”

Od razu musimy go zdemaskować: on wcale nie nazywa się Jean Gilbert! I nie jest też Francuzem — tylko rodowitym hamburczykiem. Pozostawmy jednak pedantycznym historykom bieżenie się nad tym, dlaczego to przed kilkudziesięciu laty młody niemiecki muzyk, pan Max Winterfeld, przybrał sobie właśnie z francuska brzmiący pseudonim artystyczny: „Jean Gilbert” — i zainteresujmy się nie tyle samym jego nazwiskiem, ile osobą. A dość ciekawa to postać.

Wywodzący się z wielce w sztuce rozmiłowanej rodziny hamburskiej Winterfeldów (gdzie niemal każdy dorosły przedstawiciel rodu wybierał sobie zawód aktora, muzyka czy śpiewaka) sam pan Max Winterfeld próbował chleba z niejednego pieca muzycznego. Zapowiadał się wcale obiecująco, jako pianista-wirtuoz, próbował trochę swoich sił jako śpiewak, sporo uwagi poświęcał dyrygenturze — i rzetelne studia poświęcił nauce kompozycji pod kierunkiem tak wytrawnego mistrza-pedagoga, jak X. Scharwenka w Berlinie.

Odnalazł siebie jednak Max Winterfeld — czy też, jak kto woli Jean Gilbert — dopiero w o p e r e t t e. Lekka muza okazała się łaskawa dla młodego twórcy — szczerze i dość wcześnie udzieliła mu swych natchnień. Pierwsze dziełko operetkowe pisze 22-letni Gilbert w roku 1901, wprędce zabiera się też do następnych. Ale dopiero rok 1910 przynosi pierwszą prawdziwą operetkową bombę! W dniu 26 lutego tegoż roku ujrzała w Magdeburgu światło scenicznych kin-kietów „*Die keusche Susanne*” alias „*Cnotliwa Zuzanna*” — nowa operetka Gilberta, napisana do libretta G. Okonkowskiego wg farsy dwóch komediopisarzy francuskich nazwiskiem Antony Mars i Maurice Desvallières.

Sukces od razu był kolosalny — publiczność porywał entuzjazm. Tempo, werwa, melodyjność, zabawna farsowa intryga — wszystko to otworzyło przed Gilbertem i jego „*Zuzanną*” szerokie bramy powodzenia na niezliczonych

scenach operetkowych w rodzinnym kraju kompozytora — i za granicą. I powodzenie rośnie. „Gilbert — to król nowoczesnej operetki!“, „Wszechwładny mistrz berlińskiej farsy!“, „Napoleon płyt gramofonowych!“ (nagrywanie czyichś utworów na płyty gramofonowe — jako ówczesny ostatni krzyk technicznej mody w muzyce uchodziło wtedy za miarę najwyższej popularności...) — wołały o twórcy „Zuzanny“ tytuły recenzji prasowych.

Zachęcony sukcesami „Cnotliwej Zuzanny“ z tym większym rozpędem zabierał się Gilbert do dalszej twórczości operetkowej. Z jego warsztatu kompozytorskiego schodziły teraz coraz to nowe operetki — jedna za drugą, niekiedy po parę sztuk rocznie. Rok 1911 przynosi „Nowoczesną Ewę“, rok 1912 — „Auto-flirt“, „Laleczkę“, rok 1913 — „Królową kinematografu“, „W 40 dni naokoło świata“, „Księżniczkę tanga“, „Pannę Tralala“ i... kto by je wszystkie zapamiętał! Niektóre strzelały, jak rakiety, wesołością, temperamentem, melodią — inne zapalały się i szybko gasły, mając żywot krótki i efemeryczny. Ale ekspansja operetek gilbertowskich niepohamowaną falą parła poza granice rodzinnego kraju kompozytora. Również i polskiej publiczności osoba Gilberta wprędce stała się dobrze znana. Zwłaszcza dwudzieste lata bieżącego stulecia były w Warszawie pasmem dużej popularności operetek Jeana Gilberta. Do 1939 roku wystawiono w teatrach naszej stolicy ogółem 17 różnych operetek tegoż autora — spośród których większe zainteresowanie otaczało „Królową kinematografu“, „Dorinę“ — a z późniejszych: „Hotel miejski we Lwowie“ i „Dame w gronostajach“. Prymat jednak niczym niezachwiany dzierżyła zawsze „Cnotliwa Zuzanna“, wielokrotnie wystawiana, wznowiana i na nowo realizowana; w niej zaś triumfy świeciły niezapomniane gwiazdy operetki polskiej — Lucyna Messal i Elna Gistedt.

Spośród kilkudziesięciu dziełek operetkowych Gilberta tylko też jedna właściwie, „Cnotliwa Zuzanna“, wytrzymała próbę czasu — i mimo swoich już 54 lat żywota nic, a nic się nie zestarzała. Sam Gilbert zresztą — który w r. 1933 z nastaniem reżimu hitlerowskiego opuścił Niemcy i po kolejnych pobytach w Wiedniu, Paryżu, Londynie i Madrycie



IWONA BOROWICKA
PRIMADONNA OPERETKI KRAKOWSKIEJ

osiadł w Buenos Aires (gdzie też zmarł w roku 1942) — uważał „Zuzannę“ za swą córkę pierworodną która rozślawiła nazwisko swego twórcy w teatrach operetkowych całego niemal świata.

Nie stworzył Jean Gilbert żadnej „epoki“ w dziejach operetki, nie stworzył fundamentów dla żadnego własnego stylu operetkowego (choć niektórzy teoretycy twierdzą, że Gilbert — wraz ze swymi współczesnymi: Paulem Lincke z jego „Lizystratą“ i Walterem Kollo-Kołodziej-skim, twórcą „Kobiety bez pocałunku“ — przynależał do odrębnego genre'u operetki berlińskiej, spokrewnionej potrosze z wiedeńską, a potrosze z francuską — i zaprawionej hałaśliwą nieco orkiestracją i marszowymi rytmami, zamiast walca czy kankana), był raczej zręcznym eklektykiem, aniżeli oryginalnym talentem. Ale pozostawił nam w spuściźnie po sobie dziełko o niekłamnych wartościach operetkowego humoru, które darzy melodyjną muzyką, bawi i rozwesela każdego widza — pozostawił po sobie „Cnotliwą Zuzannę“.

JERZY PARZYŃSKI

STRESZCZENIE LIBRETTA

Filuterna jest ta „Cnotliwa Zuzanna“ — zresztą nie tylko filuterna — i nie tylko ona... Ale zacznijmy rzecz od początku.

Kurtyna odśłania nam salon baronostwa d'Aubrais. W salonie goście, przedstawiciele sfer odpowiadających pozycji gospodarza. Sam baron to postać „nietuzinkowa“. Właśnie za swoje osiągnięcia naukowe nad dziedzicznością — został członkiem Akademii Francuskiej. Żona barona Delfina, widzi w mężu nie tylko naukowca — ale i wzorowego ojca wszystkich cnot. Wśród pochwyt gości, rozanielona żona śpiewa: „Prawda, tak! Mój mąż — to najcnotliwszy mąż na świecie — uczony jest, ceniony jest... mój mąż niedościgniony jest“.

Jak przystało na wzorową rodzinę — są i dorastające dzieci — córka Żaklina i syn Hubert.

Wśród gości fetujących sukces barona jest uczony Charencey, jego przyjaciel, zazdroszczący mu wyróżnienia i nie godzący się z teorią dziedziczności. Posiada młodą żonę, którą jednak trzyma w ukryciu. Obecny jest również kuzyn Rene Boislurette, porucznik, słynny z wielu przygód sercowych — a zakochany w Żaklinie, z jej wzajemnością, jednak bez aprobaty rodziców. Rene i Żaklina proszą baronostwo o zgodę na ślub. Nic z tego, młody porucznik nie jest kandydatem na zięcia tak cnotliwego poważanego domu. Jednak sam Rene nie wierzy w „cnotliwość“ barona. W trakcie dyskusji zawiera z nim układ, iż w wypadku spotkania go choćby raz na hulance — otrzyma rękę Żakliny.

Wizytę baronostwu składa pan Pomarel — właściciel fabryki perfum i pięknej żony Zuzanny — pragnąc osobiście podziękować za wyróżnienie jakie spotkało jego żonę.

Baron d'Aubrais przyczynił się do wyboru Pani Pomarel — na najcnotliwszą kobietę. Wiadomość o wizycie przyjmuje z zainteresowaniem przyjaciel barona, Charencey, twierdząc, że zna Zuzannę i jej męża, czarującego oficera — bowiem razem spędzili wakacje. Na-



ZOFIA WEISSÓWNA
REŻYSER

tomiaś dla Rene'go wizyta jest szokująca, ponieważ właśnie on pod nieobecność męża... zastępował go na tym urlopie. Następuje *qui pro quo*, którego jednak narazie nie rozszyfrujemy.

Gospodarz domu zaprasza wszystkich na wykład naukowy o dziedziczności... chrabąszczy. W pustym salonie Hubert molestuje kuzyna Rene'go by nauczył go jak należy zdobywać kobiety, gdyż do tej pory sztuki tej uczył się jedynie z podręcznika. Rene opowiada przygodę wakacyjną z „cnotliwą“ Zuzanną i radzi by uwodził wszystkie ładne kobiety.

Kiedy obydwaj opuszczają salon udając się do gości — na scenę wracza zakochany w „cnotliwej“ żonie Pomarel i piękna Zuzanna. Spieszy się na ćwiczenia wojskowe, które zresztą bardzo lubi bo „z potulnego cywila staje się odważnym lwem“. Odpowiada ten wyjazd także Zuzannie, marzącej o następnej przygodzie.

Zjawia się baronowa Defina. Pan Pomarel dziękuje za „możliwość złożenia uszanowania“ i wychodzi, zostawiając Zuzannę. Do salonu wracza Rene i spotkawszy towarzyszkę szampańskiej przygody wakacyjnej — dębieje. Kiedy zostają sami — wyjaśniają sytuację. Tu застаје

JEAN GILBERT
CNOTLIWA ZUZANNA

Operetka w trzech aktach

Libretto: GEORG OKONKOWSKI — Przekład i adaptacje: EUGENIUSZ ŻYTOMIRSKI

Baron D'Aubrais, członek Akademii Fracuskiej . . .	Andrzej Galos Zygmunt Miłkowski	Zuzanna Pomarel, jego żona	Iwona Borowicka Celina Karpieńska
Delfina, jego żona . . .	Barbara Marczyńska Zofia Weissówna	Aleksy, starszy kelner w „Moulin Rouge“ . . .	Andrzej Pągowski Stanisław Romanek
Żaklina, ich córka . . .	Aleksandra Duszewska Elżbieta Wodecka	Emil, kelner w „Moulin Rouge“	Jan Firek Bolesław Hamaluk
Hubert, ich syn	Józef Hejkie Zbigniew Kaniewski	Vivarel	Kazimierz Bajon
René Boislurette, porucznik	Gustaw Kusek Janusz Żelobowski	Godet	Józef Puter
Charencey, uczony . . .	Roman Kwiatkowski Antoni Wolak	Marietta	Ewa Stuglick
Róża, żona Charencey'a .	Danuta Łopatówna Alicja Sławecka	Siostry Lolitas	Alicja Górecka Alicja Świętek
Pomarel, fabrykant perfum	Ryszard Gondek Włodzimierz Kotarba	Nomisarz	Zbigniew Przybyło
		Policjant I	Mieczysław Gaczol
		Policjant II.	Marian Pasławski

Kierownictwo muzyczne:
MARIAN LIDA

Dyrygenci:
BEATA AMBROS
MARIAN LIDA

Inspicjent:
ADAM PAŁKA

Sufler:
HELENA SKIBIŃSKA

Reżyseria i inscenizacja:
ZOFIA WEISSÓWNA

Asystenci scenografa:
ZUZANNA PIĄTKOWSKA
TADEUSZ GRONDAL

Choreografia:
MIKOŁAJ KOPINSKI

Dekoracje i kostiumy:
JOLANTA BONI-MARCZYŃSKA

Pedagogzy baletu:
LILI BERON
HENRYK DUDA

Korepetytor:
IRENA ROGOZIŃSKA

ORKIESTRA — CHÓR — BALET MIEJSKIEGO TEATRU MUZYCZNEGO

ich Charencey (któremu w czasie wakacji przedstawili się jako małżeństwo) witając jako państwo Pomarel, czego świadkiem jest Hubert. Zuzanna zaprasza Rene'go do siebie do hotelu, ten jednak zakochany w Zaklinie i traktujący Zuzannę jako „czas przeszły“ — podsuwa jej Huberta. Hubert zafascynowany urodą Zuzanny i mający poparcie kuzyna — za wszelką cenę chce ją zdobyć.

Wieczór — rodzina baronostwa udaje się na spoczynek. Ale... nikt tu naprawdę nie myśli o spoczynku, bo... Zgodnie z umową Rene umyka z narzeczoną do „Moulin Rouge“ by pokazać jej nocne życie. Z kolei wykrada się Hubert, który na spotkaniu w tymże lokalu ma zastąpić Rene'go. Jako ostatni wymyka się na paluszkach — wzór cnót, baron d'Aubrais. Również on śpieszy się do Moulin Rouge, gdzie ma zamówiony gabinet. Co z tego wynikło...?

AKT II

Moulin Rouge — rozbawione towarzystwo. Pierwszy dobija do podwoi nocnego lokalu baron w towarzystwie przypadkowo poznanej, uroczej kobiety. Zajmuje gabinet nr 6. Jest tu znany jako stały bywalec pod pseudonimem Boboche.

Ton w obsłudze gości nadaje starszy ober (kelner) Aleksy, znający swój fach i... gości.

Jako drugi z rodziny zjawia się Hubert. Przekracza po raz pierwszy progi nocnego lokalu, stąd jest zdenerwowany i to podwójnie, bo przychodzi w zastępstwie Rene'go by bawić Zuzannę, która o tym nie wie. Wchodzi bóstwo Zuzanna i zgodnie z otrzymanym telefonem — kieruje swe kroki do gabinetu nr 7. Wynikło z tego sporo perypetii. Ale to dopiero początek...

Pan Charencey wybiera się na łowy, przed tym jednak wpada do sali restauracyjnej Moulin Rouge na kolacyjkę. Nie mogąc doczekać się zamówionego jedzenia wpada do gabinetów i na początek spotyka młodą latorośl baronostwa — Huberta. Jeszcze nie ochłonał z wrażeń już odkrywa w tym „przybytku grozy“ nagrodzoną cnotę — Zuzannę. Za chwilę wpada na swego przyjaciela, cnotliwego barona. Gdyby jeszcze wiedział... ale o tym po tym.

Rene i Zaklina bawią się w sali tańca gdzie spotkał ich Charencey. Oburzony na rozwiązłość

rodziny barona i na „publiczne zgorszenie oraz obrazę moralności“ wychodzi fakt ten zgłosić policji.

W międzyczasie wpada do lokalu kapitan artylerii, który przed wyjazdem pragnie coś skonsumować. Jest nim pan Pomarel, który widząc pusty gabinet nr 7 ulokował się w nim bezceremonialnie, ucinając sobie drzemkę. Do gabinetu wracają Zuzanna i Hubert, stwierdzając z niemętym zdziwieniem, że ktoś zajął im miejsce, chrapiąc przeraźliwie. Ciąg dalszy — to farsa życiowa. Syn „nadziewa się“ na ojca, sąsiada gabinetu nr 7. Świadkiem tego jest Rene i Zaklina, którzy w tym miejscu przypominają układ rodzinny.

„Przeegrany“ baron d'Aubrais zgadza się na małżeństwo Zakliny i Rene'go. Otrzymał jednak nie małą satysfakcję. Sprawdziła się jego teoria dziedziczności. Jaki ojciec — taki syn, śpiewają obydwaj w partii „gdy się ojciec na hulance spotka z synem swym“. Sprawdziło się jeszcze jedno przysłowie „o kopaniu dołków“. Pan Charencey po sprowadzeniu policji dowiedział się, że damą spędzającą z baronem noc w Moulin Rouge jest... jego skromna żona. Kapitan Pomarel w pozie ryczącego lwa odkrył w tym nieprzyzwoitym lokalu — swoją żonę Zuzannę.

Finale pruderii w akcie II — ciąg dalszy w III.

AKT III

Akt III rozpoczyna się sielankową sceną rodzinną. Żona barona Delfina po bogobojnie przespanej nocy oczekuje domowników na śniadaniu. Jest zaniepokojona doskonałym snem całej rodziny, który przeciąga się do późnej pory. Wreszcie po humorystycznych scenach współudziałowcy nocnej eskapady zjawiają się przy stole. Śniadanie podaje nowy kamerdyner, którym okazuje się ober Aleksy, świadek wszystkich wyczynów rodziny w Moulin Rouge.

Konsternacja. Domownicy pragną za wszelką cenę usunąć niewygodnego świadka. Następują sztuczki i pozy, dające pogląd na moralność „wielkich domów“ z przed pół wieku.

Zjawiają się goście. Są nimi Zuzanna a z nią już w cywilu fabrykant perfum — Pomarel, znowu bezgranicznie zakochany, proszący małżonkę o wybaczenie swoich wczorajszych wy-

czynów w *Moulin Rouge* w charakterze zazdrośnego męża. Przychodzą również pogodzeni państwo Charencey. Wszyscy zgodnie tłumaczą spędzoną w lokalu noc postannictwem... moralnym. Przebywali tam by „nawracać na drogę cnoty biedne, zbłąkane dziewczęta“. Delfina dowiaduje się o zgodzie męża na małżeństwo córki z kuzynem Rene. Oczywiście nie oponuje, skoro wyrocznia domowa — mąż, tak postanowił. Zaręczyny wszyscy postanawiają uczcić wycieczką na łono przyrody, gdzie pogodzeni i uspokojeni ze swoim sumieniem — wyjeżdżają.

Ale z tą mentalnością nie może się pogodzić Aleksy. Dziękuje za posadę kamerdynera i wraca do *Moulin Rouge*, gdzie jak powiada „woli gości w knajpie o d g o s p o d a r z y w cnotliwych, przyzwoitych domach paryskich“.

Z powrotu Aleksego do nocnego lokalu korzystają skwapliwie ojciec i syn — zamawiając na wieczór gabinety.

(Opracował W. W.)

DZIAŁ TECHNICZNY:

Kierownik techniczny:
MIECZYSLAW STANO

Brygadier sceny:
JÓZEF BALLADA

Dekoracje i kostiumy:
PRACOWNIE M. T. M.

Kierownik pracowni scenotechnicznej:
p. o. BRONISŁAW PITALA

Kierownik pracowni damskiej:
ZOFIA BOROWSKA

Kierownik pracowni męskiej:
TADEUSZ DROŻDA

Światło:
KAZIMIERZ OCIEPIŃSKI

Peruki:
M. ZAŁĘSZCZUK, K. KULAWSKA

Nakrycia głów:
MARIA SZTUKOWA

OBSADA TAŃCÓW:

I. PANTOMIMA Tancerka:

Handlarz:

- Dobranowski Stanisław
- Piotrowicz Henryk

Ulicznice:

- Dąbrowicz Kazimiera
- Dzięglówna Teresa

Elegant:

- Heczko Jacek
- Kieljan Józef

Kwieciarka:

- Bachorz Mirosława
- Gidlewska Maria

Apasz:

- Parużnik Józef
- Heczko Jacek

Dziewczyna:

- Puter Joanna
- Ungeheuer Krystyna

- Puter Joanna
- Kiwiorska Anita

Pikolaki:

- Połczyńska Lidia
- Niwelt Alicja
- Gawlik Janina

Kelnerzy:

- Albrecht Anatol
- Tota Julian
- Kielian Józef

Hiszpanie:

- Waruszyński Włodz.
- Parużnik Józef
- Dobranowski Stanisław

Murzyn:

- Major Witold
- Apostolski Włodz.

II. KANKAN

- Waruszyński Włodz.
- Major Witold
- Heczko Jacek
- Tota Julian
- Apostolski Włodz.

Clownessa:

- Ungeheuer Krystyna
- Gidlewska Maria

III. WALC

- Dzięglówna Teresa
- Bachorz Mirosława
- Papée Ewa
- Truszkowska Krystyna
- Dąbrowicz Kazimiera
- Żuczenia Krystyna
- Kiwiorska Anita
- Gawlik Janina

Korepetytor baletu:

JÓZEF BOROWICKI

Inspektor baletu:

EWA PAPEE

ZESPÓŁ ORKIESTRY:

I skrzypce

1. Skrobacki Leszek
2. Sitek Erwin
3. Kawalec Czesław
4. Solarczyk Stefan
5. Wojcieszek Jan
6. Treściński Edward

II skrzypce

1. Skocz Władysław
2. Pilawski Stanisław
3. Lipka Tadeusz
4. Górski Andrzej
5. Wysocki Kazimierz

Altówki

1. Satora Mieczysław
2. Bobrowska Julia
3. Czuchraj Ryszard

Wiolonczele

1. Gorecka Stefania
2. Guśpiel Krystyna

Kontrabasy

1. Dutkiewicz Andrzej
2. Jachimowicz Ryszard

Flety

1. Węgrzyn Stanisław
2. Bińczycka Danuta

Oboje

1. Oracz Tadeusz
2. Stengl Wacław

Klarnety

1. Wyczyński Ignacy
2. Siwiec Stefan
3. Orczyk Stanisław

Fagoty

1. Thiel Henryk
2. Gryboś Damian

Trąbki

1. Wodecki Józef
2. Jodłowski Tadeusz
3. Krzywoń Adam

Puzony

1. Przybylski Jan
2. Bigoś Andrzej
3. Maksymowicz Włodz.

Waltornie

1. Grzechowski Jan
2. Wróbel Józef
3. Hojda Zygmunt

Perkusja

1. Peller Ryszard
2. Górecki Ryszard
(doangażowany)

Harfa

1. Lutak Bogumiła

Fortepian

1. Rogozińska Irena

Inspektor orkiestry

Jan Wojcieszek

ZESPÓŁ CHÓRU:

Soprany

1. Adamik Barbara
2. Golonka Barbara
3. Łucyk Halina
4. Mawricz Liliana
5. Sowińska Stanisława
6. Stuglick Ewa
7. Świątek Alicja
8. Zmarzlik Halina

Altzy

1. Galant Jadwiga
2. Głowacka Jolanta
3. Górecka Alicja
4. Kaczorowska Florentyna
5. Sejdor Renata

Tenory

1. Buszkiewicz Krystian
2. Goraj Krzysztof
3. Hamaluk Bolesław
4. Rodko Zbigniew
5. Wyroba Józef
6. Załęski Adam
7. Żyła Stanisław

Basy

1. Firek Jan
2. Gaczol Mieczysław
3. Makohon Stanisław
4. Zdechlikiewicz Henryk
5. Ziółkowski Stanisław

Inspektor chóru

Stanisław Makohon

LOŻA KRÓLEWSKA

to tytuł
prapremiery
polskiej
operetki
według
libretta
Zdzisława
Skowrońskiego
z muzyką
Tadeusza
Dobrzańskiego
przygotowywanej
przez
Miejski Teatr Muzyczny
w Krakowie

